

„Podniesienie wydajności rolnictwa jest dziś najistotniejszą sprawą ogólnonarodową i wspólnym zadaniem robotników i chłopów złączonych braterskim sojuszem“

BOLEŚLAW BIERUT

W numerze „Nowy Świat“

Cena 30 gr



Rok IX Wyd AB Poznań, niedziela/poniedziałek 6/7 XI 1953 r. Nr 291 (3036)

Referat

N. S. Chruszczowa

wyłożony na nara-
dzie redaktorów pra-
sy obwodowej, krajo-
wej i republikańskiej
zamieszczamy na str. 2

Wspaniałe osiągnięcia polskiej myśli technicznej

Popłynęły pierwsze tony węgla z kopalni „Kościeszko-Nowa“ i „Rokitnica II“

Radośnie i wesoło obchodzili swe święto — doroczny Dzień Górnika pracownicy przemysłu węglowego okręgu stalinogrodzkiego. Jest to radość z dobrze wypełnionego obowiązku wobec Ojczyzny — pomyślniej realizacji zadań planu czwartego roku sześciolatki, radość z tego, że życie górników, dzięki troskliwej opiece partii i rządu, z każdym rokiem jest dostatniejsze, a praca — lżejsza. W dniu swego święta tysiące najbardziej zasłużonych górników otrzymały wysokie odznaczenia, którymi władza ludowa wyróżnia najlepszych synów Ojczyzny. Wielu jubilatów — długoletnich pracowników kopalni otrzymało cenne premie i nagrody.

Od rana we wszystkich kopalniach rozbrzmiewały dźwięki orkiestr, odbywały się koncerty. Czołowych przodowników górnictwa w godzinach rannych odwiedzili dzieł — przynosząc kwiaty.

W dniu święta górnictwa odbyła się uroczystość oddania do eksploatacji kopalni „Kościeszko — Nowa“ oraz uruchomienia kopalni „Rokitnica II“ — dwu nowych, wielkich, najbardziej nowoczesnych zakładów przemysłu węglowego. Przynoszą one dalszy wzrost produkcji węgla dla umocnienia sił Ojczyzny, dla wzrostu zamożności kraju, dla poprawy bytu ludzi pracy miast i wsi.

„Kościeszko — Nowa“ wspaniałe dzieło polskiej myśli technicznej

Punktualnie o godz. 10 na teren kopalni „Kościeszko — Nowa“ przybywają: przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz i minister górnictwa — Ryszard Nieszporek. Witają ich serdecznie załoga nowej kopalni oraz młodzież górniczą ubrana w szaroniebieskie mundury. Minister Nieszporek dokonuje symbolicznego przecięcia wstęgi, po czym goście udają się do budynku maszyn wyciągowej.

Stomil — 100%

Jeszcze jeden spośród większych zakładów przemysłowych Wielkopolski doszedł do rządu tych, które wykonały już zadania czwartego roku planu 6-letniego. Są nimi Poznańskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil“, które w dniu wczorajszym o godz. 11 osiągnęły 100 procent planu rocznego. Sukces swój zawdzięczają zakładom szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, obejmującemu około 90 procent załogi, coraz powszechniejszemu stosowaniu radzieckich metod pracy oraz podejmowanym przez robotników licznym zobowiązaniom produkcyjnym.

O zwycięskim zrealizowaniu rocznego planu produkcji melduje również załoga Wytwórni Tkanin Technicznych w Środzie, Zakłady „Norma“ w Poznaniu, Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich oraz Wytwórnia Galanterii Metalowej w Poznaniu. (h)

Młody rebasez przodowy — Bronisław Dubiel składa w imieniu załogi meldunek o gotowości kopalni do ruchu.

Minister Nieszporek uruchamia maszynę wyciągową. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Rozpoczyna się uroczysta akademia. Uczestniczy w niej konsul ZSRR — Mikołaj Tałyżyn oraz delegacja górników bratniej Czechosłowacji. Witają serdecznie przez zebranych zabiera głos minister górnictwa — Ryszard Nieszporek. Zrywa się burza oklasków i owacji na cześć rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na cześć Polskiej Zjednoczonej

Partii Robotniczej, która prowadzi naród poprzez liczne zwycięstwa do radosnej przyszłości.

Dziękując budowniczym za ich wielki wkład pracy, za ofiarny wysiłek oraz piękną koncepcję techniczną kopalni, minister górnictwa życzy młodej załodze, aby jej osiągnięcia produkcyjne były równie poważne, jak osiągnięcia budowniczych kopalni.

Najbardziej ofiarni i zasłużeni budowniczowie nowej kopalni otrzymują następnie z rąk min. Nieszporka odznaczenia państwowe. 9 pracowników otrzymuje srebrne

Górnicy z Końina wykonali roczny plan produkcji

W dniu Święta Górnika załoga kopalni węgla brunatnego w Koninie złożyła dumny meldunek o wykonaniu rocznego planu produkcji w 100 procentach.

krzyże zasługi, zaś 6 — brązowe krzyże zasługi.

Następnie rebasez przodowy Bronisław Dubiel odczytuje tekst depezy, którą załoga postanowiła wysłać do prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

„Rokitnica II“ ruszyła

W uroczystości uruchomienia kopalni — „Rokitnica II“ wzięli udział sekretarz CRZZ — Marian Czerwiński i wice-minister górnictwa — Mieczysław Lesz.

Jest godzina 10. Na szczycie potężnej, najnowocześniejszej w polskim górnictwie węglowym wieży wyciągowej zaczyna obracać się wielkie koło linowe. Grube jak ramie stalowe liny wyciągają na powierzchnię kopalni klatkę skipową. 10 pierwszych ton węgla z bogatych pokładów zabrzańskich wysypuje się na taśmę. Kęsy i grudy węgla płyną na taśmie do sortowni. Odpada po drodze zabłą-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Damy więcej węgla na cześć II Zjazdu Partii dla Ojczyzny, dla narodu

List uczestników centralnej akademii w Stalinogrodzie z okazji „Dnia Górnika“ do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

DO TOWARZYSZA BOLEŚLAWA BIERUTA — PREZESA RADY MINISTRÓW WARSZAWA — BELWEDER DROGI TOWARZYSZU!

My, górnicy stalinogrodzkiego zagłębia węglowego, przesyłamy Ci, Towarzyszu Prezesie Rady Ministrów, na sze bojowe, górnicze pozdrowienie.

Jesteśmy świadomi tego, że wcielenie w życie wytycznych IX Plenum, których najistotniejszą treścią jest przyspieszenie wzrostu dobrobytu ludzi pracy miast i wsi — w ogromnej mierze związane jest z wynikami naszej pracy w przemyśle węglowym.

Wiemy, że im większa będzie produkcja przemysłowa, im szybciej będziemy realizować nasze plany gospodarcze, tym większe będą środki na zaspokojenie rosnących potrzeb naszego społeczeństwa. Dlatego pragniemy zadookumentować nasze przywiązanie i zaufanie do partii i władzy ludowej oraz powitać II Zjazd PZPR konkretnymi osiągnięciami produkcyjnymi, podjęliśmy apel inicjatorów czynu przedzładowego oraz apel towarzysza Szczepana Blauta — rozwijając w przemyśle górniczym socjalistyczne współzawodnictwo przedzładowe pod hasłem: „Więcej węgla na cześć II Zjazdu Partii, dla Ojczyzny, dla narodu“.

Widzimy wspaniałe perspektywy wszechstronnego rozwoju naszego kraju, wi-

dzimy liczne dobrodziejstwa, jakie nam, górnikom dała Polska Ludowa i zadokumentowała w Karcie Górniczej. Dlatego też przyrzekamy Ci, Drogi Towarzyszu, że górnicy nie przyjdą na II Zjazd PZPR z pustymi rękami, że wykonamy z nadwyżką plany na rok 1953 i damy krajowi dodatkową produkcję węgla, że podniesiemy wydajność pracy i wykorzystamy wszelkie rezerwy produkcyjne. Zapewniamy Cię, że wszy-

scy pracownicy przemysłu węglowego — górnicy i dozór kopalni, administracja i związki zawodowe — podejmiemy największy wysiłek, aby wytyczne IX Plenum jak najszybciej zrealizować dla dobra naszej Ojczyzny i narodu.

Niech żyje i rozkwita nasza ludowa Ojczyzna!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut!

Zeznania oskarżonych szpiegów i dywersantów odstawiają kulisy brudnej roboty wrogów Polski Ludowej

Proces adenauerowskich agentów w Szczecinie

SZCZECIN (PAP)

3 grudnia br. przed Wojkowym Sądem Rejonowym w Szczecinie rozpoczął się proces grupy agentów centrali szpiegowskiej b. hitlerowskiej go szefa wywiadu przeciwko ZSRR gen. Gehlena, podlegającej rządowi bonnskiemu i współpracującej z wywiadem amerykańskim.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Heinz Landvoigt, b. marynarz hitlerowskiej marynarki wojennej, Adolf Machura, b. członek Hitlerjugend oraz Konrad Wruck, b.

żołnierz „Leibstandarte SS Adolf Hitler“, którzy zostali przemycony przez adenauerowską centralę szpiegowską do Polski w celu organizowania dywersji i szpiegowania.

Powszechną uwagę zwracają zgromadzone obok stołu sędziowskiego dowody rzeczowe, znalezione przy ujętych szpiegach: fałszywe dokumenty, środki chemiczne do sporządzania i wywoływania tajnopisów, broń, amunicja, większa ilość ręcznych zegarków damskich i męskich o-

(Ciąg dalszy na str. 2)

JADWIGA BRYL Z CHWAŁKOWA

odstawiła ponad plan

11 BEKONÓW — 1 TUCZNIKA 200 kg



Jadwiga Bryl z Chwałkowa w powiecie Gostyń dzierży tylko 2 ha ziemi z Państwowego Funduszu Ziemi. A patrzcie, jak potrafi gospodarzyć: odstawiła ponad plan 11 bekonów, przychówek z własnej maciorzy oraz jednego tucznika wagi 200 kg

W jaki sposób Jadwiga Bryl radzi sobie z paszą?

Za odstawiłone sztuki otrzymała już — obok zapłaty w gotówce — 1.500 kg paszy, która wystarczy jej z nadwyżką na hodowlę nowych sztuk nierogacizny. Ponadto otrzymała od państwa 7,5 tony węgla!

Kto kontraktuje — braku paszy nie odczuwał!

★

Jak już donosiliśmy, w dniu 4 bm. dwa nowe powiaty przekroczyły 90 proc. planu zbożowego. Są to: Gostyń i Szamotuły. Zbliża się do 90 proc. powiat Rawicz, którego meldunku oczekujemy w każdej chwili.

Zwycięży wola wielomilionowych mas pracowniczych miast i wsi. Nie wolno nam osłabić tempa odstaw!

Szybciej do stu procent planu! — oto nasze hasło.

4 bm. rozliczyli się z obowiązkiem dostaw zboża państwa chłopie gromady Drożdżycy w gminie Czempin (pow. Kościan). Trzeba zaznaczyć, że Spółdzielnia Produkcyjna w Drożdżycach wywiązała się już ze swych obowiązków w 100 proc.

★

Większość spółdzielni produkcyjnych powiatu wągrowieckiego wykonała już w pełni plan skupu zboża. Liczbę spółdzielni, które wykonały już swoje plany powiększyły ostatnio spółdzielnie: Krzyżanki, Grylewo, Łukowo, Kobylec — 105 proc., Brdowo, Wiśniewo — 101 proc., Smuszewo, Kopanina, Kopszyn, Roślinno — 100 proc. planu.

★

Dowód dobrej postawy obywateli —

skiej dal gospodarujący na słabej ziemi, Stanisław Łuczak z Masanowa w gminie Sieroszewice. Odstawił on ponad plan 500 kg zboża oraz zrealizował z góry wszelkie należności do końca roku. — Całkowicie wywiązała się z obowiązków ponadto: Feliks Kozłowski z Biernacie, I-dzi Kaliński z Sieroszewic, Wacław Kania z Rososzyce i Władysław Suś z Biernacie.

★

Antoni Bernard z Szelejewy w pow. żnińskim, zamaskował się w szeregach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Mimo że posiada gospodarke niemałą (22 ha), mimo, że prowadzi jeszcze kuznię i czerpie duże zyski — planu zbożowego nie wykonał. Odsta-

wił zaledwie trzecią część należności. Po zdemaskowaniu przez członków koła w Szelejewie, stał przez władze powiatowe Stronnictwa usunięty z szeregu Stronnictwa.

★

Czterech sabotażystów planu, kombinatorów i kulaków z powiatu Środa ukaranych zostało surowymi karami więzienia. Za sabotaż obowiązku wobec państwa skazany został na 2 i pół roku więzienia kulak — Jan Ciesielski z Anopolu w gminie Środa, Stanisław Pawełczyk z Krenowa na 2 lata więzienia oraz Stanisław Skalecki z Czerlejna na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

CHŁOPI PRACUJĄCY!

Nie słuchajcie wrogich podszeptów kulaków, którzy namawiają Was do opieszałości w odstawach. Chcą oni w ten sposób celowo narazić Was na grzywny i kary.

Nie pomogą ich knowania! Kulacy już dziś zostali izolowani przez patriotyczną postawę tysięcy chłopów pracujących, którzy masowo rozliczają się z państwem.

Władza ludowa nie pozwoli nikomu łamać ustalonych praw, a takim prawem jest także państwowy plan odstaw.

Ofiarnie pracujący w terenie aktywiści nie zejdują ze swych posterunków, dopóki ostatni kilogram zboża należny państwu nie wpłynie do magazynów!

Prasa radziecka — ważnym orężem w walce o realizację uchwał wrzesniowego Plenum KC KPZR

Skrót referatu N. S. Chruszczowa wygłoszonego na naradzie redaktorów prasy obwodowej, krajowej i republikańskiej

Na naradzie kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC KPZR — W. S. Krużkow wygłosił referat pt. „Polepszenie pracy partyjno — politycznej w świetle wrzesniowego plenum KC KPZR” — naczelny redaktor „Prawdy” — D. T. Szepiłow — referat pt. „Zadania prasy w walce o realizację uchwał wrzesniowego plenum KC KPZR w sprawie środków zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR”, wiceminister rolnictwa ZSRR — W. W. Mackiewicz referat pt. „O środkach realizacji uchwał wrzesniowego Plenum KC KPZR w dziedzinie rozwoju hodowli”, wiceminister rolnictwa ZSRR P. S. Kucumow — pt. „Zadania dalszego polepszenia pracy ośrodków maszynowo — traktorowych oraz zwiększenia ich roli w rozwijaniu produkcji kolchozowej”, dyrektor Centralnego Zarządu w Ministerstwie Rolnictwa ZSRR — A. N. Anastasow — pt. „Stan i perspektywy rozwoju uprawy bawełny w ZSRR”.

Redaktorzy podzielili się swym doświadczeniem w zakresie oświecania na łamach prasy najważniejszych zadań rozwoju rolnictwa.

Po referatach odbyła się dyskusja.

Na naradzie wygłosił przemówienie sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow.

W przemówieniu swym N. S. Chruszczow przedstawił zadania związane z walką o wcielenie w życie uchwał wrzesniowego Plenum KC KPZR i podkreślił ogromną rolę prasy radzieckiej w realizacji posunięć partii i rządu, mających na celu dalszy rozwój rolnictwa.

Związek Radziecki — stwierdził N. S. Chruszczow — ma niewyczerpane możliwości jak najszybszego rozwoju wszystkich dziedzin rolnictwa, by w ciągu najbliższych lat zaopatrzyć w pełni ludność w artykuły żywnościowe, a przemysł lekki w surowce. Cała sprawa polega na tym, by możliwości te i rezerwy uruchomić, zorganizować walkę o całkowite ich wykorzystanie. W tej dziedzinie właśnie otwiera się przed prasą radziecką pole do szerokiej, głębokiej i wszechstronnej działalności.

Organizacje partyjne, organy rolnicze rozwinęły rozległą akcję w kierunku wykonania uchwał wrzesniowego Plenum Komitetu Centralnego. Dotychczas jednak nie usunięto jeszcze istotnych niedociągnięć. W wielu obwodach w sposób niezadowolający wykonuje się zadania w zakresie rozwoju hodowli, zaopatrzenia zwierząt gospodarskich w paszę, nie nadąża się z budową pomieszczeń dla celów hodowlanych. Należy stwierdzić, że reorganizacja pracy w świetle wymagań wysuniętych przez wrzesniowe Plenum KC Partii odbywa się jeszcze zbyt wolno. Dzienniki i czasopisma przedstawiają częściej storków, jak gdyby wszystkie zadania, postawione przez plenum Komitetu Centralnego zostały już rozwiązane. Taka niefrasobliwość może tylko przynieść szkodę. Trzeba podjąć aktywną walkę z niedociągnięciami.

Wiele miejsca poświęcił N. S. Chruszczow w swym przemówieniu zadaniom pracy w kadrami. N. S. Chruszczow wskazał, że prasa wciąż jeszcze słabo oświetla sprawę doboru i wyszkolenia inżynierów, agronomów, zootechników dla ośrodków maszynowo — traktorowych i kolchozów. Organizacje partyjne muszą jeszcze wiele pracować nad tym, by dobierać i wysyłać na wieś rzeczywiście najlepszych pracowników, którzy potrafiliby umiejętnie kierować produkcją rolną. Wiele gazet republikańskich, krajowych i obwodowych również w tej dziedzinie przedstawia sprawę w różowych barwach. Piszą one raczej o liczbie specjalistów i innych pracowników, których kieruje się do rolnictwa, ale z reguły pomijają milczeniem takie kwestie, jak to, kogo się posyła, czy pracownicy ci potrafią udzielić skutecznej pomocy kol-

chozom, ośrodkom maszynowo — traktorowym i sowchozom.

Nie brak jeszcze u nas pracowników, którzy mają arystokratyczny stosunek do rolnictwa, nie rozumieją całej głębi i powagi pracy partii dla podniesienia rolnictwa na wyższy poziom. Prasa powinna demaskować szkodliwe tendencje do wielkopańskiego, lekceważącego traktowania potrzeb kolchozów i ośrodków maszynowo — traktorowych. Prasa słabo krytykuje braki w tej dziedzinie, pisze ona często o dobrych przewodniczących kolchozów — i trzeba to robić, ale źle jest, gdy prasa nie odśladania braków w praktyce dobierania i wysuwania przewodniczących kolchozów, gdy godzi się z tym, że na stanowiska przewodniczących kolchozów poleca się w wielu wypadkach pracowników niezdatnych, którzy poprzednio nie sprościli swym zadaniom. Poważnego wzmocnienia wymaga ogólna kierownictwa w skali rejonowej — rejonowe komitety partii, rejonowe komitety wykonawcze.

Rola prasy w całej naszej pracy jest ogromna. Aby pomysłnie spełnić tę rolę, pracownicy dzienników i czasopism powinni głębiej wnikać w istotę nasuwających się zagadnień, pisać ze znajomością rzeczy, konkretnie. Obowiązkiem pra-

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

W dniach od 19 listopada do 2 grudnia odbywała się w Moskwie zwołana przez KC KPZR narada redaktorów i kierowników wydziałów rolnych prasy obwodowej, krajowej i republikańskiej.

W naradzie wzięli udział sekretarze KC KPZR — N. S. Chruszczow i P. N. Pospiełow.

sy jest — z całą ostrością odśladania niedociągnięć w naszej pracy, obnażać braki i czynić to w ten sposób, by mobilizować ludzi do przezwyciężenia tych niedociągnięć, pobudzać szerokie masy pracujące do rozwijania zdrowej krytyki.

Zdarza się nieraz, że materiały w gazetach wyglądają mało wiarygodnie. — Sądząc z tytułów, wydawałoby się, że w gazetach jest wszystko, ale w gruncie rzeczy nie ma tam prawie nic. Spróbuj no powiedzieć redaktorowi takiej gazety, że nie oświecił tego czy innego tematu. Odpowie ci, że to nieprawda i od razu wymieni tytuły i artykuły dotyczące tych zagadnień. Ale czy wiele pożytku, czy wiele sensu mają niektóre artykuły, jeżeli nieznajomość jest, jaki cel stawia sobie redakcja, do czego zmierzają ogłaszając ten czy inny artykuł lub korespondencję. Jeśli już redakcja postanowi-

ła zabrać głos w jakiejś ważnej sprawie, powinna przestudiować ją głęboko, aby ogłaszany w gazecie materiał był wyczerpujący i solidny, aby zwracał uwagę czytelnika, przynosił korzyść, przewodniczącemu kolchozu, brygadziście, każdemu czytelnikowi, który naprawdę głęboko interesuje się rolnictwem. Od redaktora wymaga się umiejętności właściwego doboru współ pracowników, pozyskiwania dla dziennika lub czasopisma ludzi znających się na rzeczy. Powinien on sam rozumieć, jak trzeba rozwiązywać postawione zadanie, powinien umieć wyszukać ludzi myślących, wykorzystywać doświadczenie nagromadzone przez naród.

Oświecając zagadnienia rolnictwa, redakcje wielu dzienników i czasopism nie zawsze uwzględniają lokalne warunki różnych okręgów kraju. Np. pisze się u nas niemało o siewie kwarciatow — gniazdom. To do brze. Złe jednak, że pisze się

często tak, jak gdyby we wszystkich strefach Związku Radzieckiego należało stosować jednakowo tę metodę, jak gdyby rozmiary kwadratu miały być wszędzie jednakowe, bez uwzględnienia specyficznych cech gleby i innych warunków naturalnych. Wynika to z nieznajomości życia. To samo można powiedzieć również o wielu innych zagadnieniach. Pracownicy dzienników i czasopism powinni dobrze znać, głęboko studiować zagadnienia, o których piszą. Wiele naszym gazetom przeszkadza krzykliwość, pogoń za szumnymi frazesami. Trzeba oczywiście umieć zatytułować artykuł tak, by nagłówek zwracał uwagę czytelnika, mobilizował, ale należy przestrzegać bezwzględnej reguły, że tytuł powinien odpowiadać treści artykułu, że materiał, podany przez gazetę, powinien być przekonujący, uzasadniony. Pracownicy gazet powinni umieć dobierać materiał treściwy, żywy, ciekawy i pouczający. Trzeba zdecydowanie wypieścić z lamów gazet zakorzenione szablon, utarte standardy, wypełnić pisanie o wszystkim na jedną modłę.

Oto gazety zaczęły umieszczać porównawcze opisy pracy dwóch kolchozów. Jest to dobra metoda. Trzeba jednak urozmaicać materiały, myśleć więcej o treści i formie podawania materiałów w dziennikach i czasopismach.

Pracownicy prasy powinni zawsze pamiętać, że dla skutecznej pracy gazet wielkie znaczenie ma autentyczność faktów, zgod-

ny z prawdą opis zjawisk i wydarzeń, żywy i obrazowy język, urozmaicona forma podawania materiałów.

W swym przemówieniu N. S. Chruszczow zwrócił uwagę na poważne niedociągnięcia i błędy w szeregu gazet, w szczególności w gazetach „Kurskaja Prawda”, „Rabocij Put” (Smoleńsk), „Brianskij Rabocij”, „Stelskoje Chozajstwo”, „Litieraturnaja Gazieta”.

Poważne niedociągnięcia obserwuje się w pismach rolniczych. Wiele redaktorów i wiele kolegów redakcyjnych tych pism nie przejawia należytej troski o powierzona im sprawę. Ministerstwo Rolnictwa nie docenia roli prasy, nie kieruje systematycznie pracą redakcji swych czasopism.

Nie mamy — mówi N. S. Chruszczow — silniejszego, skuteczniejszego oręża niż nasza prasa. Prasa — to najbardziej dolekonośna broń ideowa naszej partii. Jeżeli będziemy dobrze dobierać materiały dla dzienników i czasopism, będziemy mogli trafić w cel na odległość wielu tysięcy kilometrów, odśladając niedociągnięcia we wszystkich zakątkach naszego ogromnego kraju. Kto więc nie docenia prasy, osłabia nasze sily.

Trzeba głębiej, treściwiej, ze znajomością sprawy pisać o rolnictwie, o wcielaniu w życie uchwał wrzesniowego Plenum KC KPZR.

Dalej N. S. Chruszczow mówił o zadaniach prasy w walce o realizację uchwał partii i rządu w sprawie dalszego rozwoju przemysłu, a w szczególności w sprawie zdecydowanego zwiększenia produkcji towarów powszechnego użytku. Na konkretnych przykładach i faktach wykazał on, jakimi ogromnymi rezerwami dla przyspieszenia tempa i zwiększenia produkcji dysponują fabryki i zakłady przemysłowe ZSRR. Zadanie polega na tym — stwierdził mówca — by wyszukać nowe możliwości zwiększenia produkcji przemysłowej bez rozszerzania powierzchni produkcyjnej — w drodze ulepszenia technologii produkcji i bardziej racjonalnego wykorzystania urządzeń. Ważne jest przy tym opieranie się zawsze na doświadczeniu przedowników, na ich postępowych metodach pracy, szersze rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa o wykonanie i przekroczenie planów, jak największe polepszenie jakości produkcji, szerokie rozwijanie twórczej inicjatywy mas. Również pod tym względem prasa może i powinna udzielić beczennej pomocy organizacjom partyjnym. Krytyka w prasie jest krytyką najsukcesowniej. Należy chłostać na łamach gazet pracowników, którzy przejawiają biurokratyczny stosunek do materialno — bytowych potrzeb ludzi radzieckich, którzy produkują wyroby niskiej jakości, należy polecać więcej uwagi zagadnieniom bytu ludzi pracy, oświecając w prasie i rozwój budownictwa mieszkaniowego, i przydział mieszkań, i produkcję przedmiotów powszechnego użytku, i organizację handlu. Nie wolno godzić się z tym, że w sklepach nie ma np. butów filcowych dla dzieci i innych potrzebnych rzeczy. Nie jest to wynik niedopatrzenia, lecz najgorszy owoc beznamiętności pracowników, którzy nie dają sobie rady z powierzonym zadaniem. Prasa powołana jest do tego, by pomagać organizacjom partyjnym i radzieckim w wypełnianiu, wykończaniu niedociągnięć, by zwalczać biurokracizm i niechlujstwo w całej naszej pracy.

Kardynalna podstawa naszych osiągnięć gospodarczych jest praca partyjno — polityczna. Aby walczyć o należyte wytwarzanie potrzebnych rzeczy i przedmiotów, trzeba organizować ludzi, którzy wytwarzają te rzeczy, te przedmioty. Należy podnieść poziom całej działalności organizacji partyjnych, poziom propagandy partyjnej, pracy ideologicznej. Ważne jest, by organizacje partyjne były mocne, zwarte ideowo.

Mamy wszelkie dane, wszelkie warunki — powiedział na zakończenie N. S. Chruszczow — do pomyślnego wykonania wielkich zadań budownictwa komunistycznego. Kraj nasz rozporządza niewyczerpanymi bogactwami natury. Naród radziecki pod przewodnictwem Partii Komunistycznej i jej Komitetu Centralnego, pod przewodnictwem Lenina, a po jego śmierci pod przewodnictwem Stalina nagromadził olbrzymie doświadczenie budownictwa socjalistycznego. Obowiązkiem naszym jest, by w oparciu o to doświadczenie, wykorzystując je racjonalnie, uzyskać sukcesy, krocząc w szybkim tempie naprzód ku budowaniu społeczeństwa komunistycznego.

Zeznania oskarżonych szpiegów i dywersantów odsłaniają kulisy brudnej roboty wrogów Polski Ludowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

raz pieniądze, które miały służyć do opłacania werbowanych w Polsce agentów. Po sprawdzeniu personaliów oskarżonych odczytany został akt oskarżenia, po czym sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Osk. Heinz Landvoigt przyznaje się do winy i składa sądowi obszernie zeznania.

„W marcu 1953 roku — zeznaje osk. Landvoigt — zwróciłem się do mnie w Berlinie za chodnim dwaj ludzie, z których jeden przedstawił się jako Kaiser, drugi zaś jako Torgler i powiedzieli, iż przy noszą pozdrowienia od mego znajomego — Władysława Dubielaka, przebywającego w Niemczech zachodnich”. Dubielak był — jak wyjaśnił oskarżony — szpiegiem wywiadu angielskiego i pracownikiem radia „Wolna Europa”.

Kaiser i Torgler, jak stwierdza oskarżony, zwrócili się do niego z zadaniem, by ułatwić przerzut do Polski pewnej osobie — ponieważ wiedzieli, że Landvoigt posiadał różne kontakty z okolicy pracy na barkach pływających na Odrze.

Osk. Landvoigt zeznaje dalej, że Kaiser i Torgler po powrocie z prezydium policji odbyli z nim dłuższą rozmowę, w czasie której ujawnili, że są kierownikami berlińskiej placówki szpiegowskiej, podlegającej centrali w Bonn i zaproponowali mu stałą współpracę z wywiadem. Oskarżony zgodził się na to i otrzymał jako pierwsze zadanie — wyszukanie dwu ludzi, z których jeden winien być obznajmiony z granicą na Odrze, drugi zaś miałby służyć jako punkt kontaktowy w Berlinie wschodnim.

Oskarżony Landvoigt podkreśla, że Kaiser i Torgler zapewnili go wówczas, że w każdej potrzebie może się on powoływać na V oddział zachodnio — niemieckiej policji.

Oskarżony przyznaje, iż wykonując otrzymane polecenie skontaktował Kaisera z niejakim Kubschem, mieszkającym w okolicach Berlina, a następnie z Vogelsen — który z kolei zwerbował do siatki szpiegowskiej Sommerfelda — mieszkańca Kienitz nad Odrą.

Osk. Landvoigt zeznaje następnie, iż otrzymał on później od Torglera zadanie przetrzeć do Polski jednego z agentów — niejakiego Mohra. Landvoigt stwierdza, iż Mohr jest to fałszywy nazwisko współoskarżonego Machury.

Polecając przetrzeć do Polski Machurę, Torgler zaopatrzył oskarżonego w broń „na wypadek — jak oświadcza oskarżony — spotkania z WOP-em”.

Zaopatrzonego następnie w fałszywy dowód osobisty NRD na nazwisko Sternberg, w jeszcze jeden pistolet i pieniądze — Landvoigt dokonał przerzutu Machury przez granicę.

Landvoigt oświadcza następnie, że Kaiser namawiał go do pracy w wywiadzie mówiąc, iż koła emigracji polskiej, paktując z Bonn zgadzają się na granicę z Niemcami z 1939 r.

W końcowych zeznaniach oskarżony szeroko charakteryzuje ciężką sytuację ekonomiczną w Berlinie zachodnim.

Na pytanie swego obrońcy, oskarżony wyjaśnia, że tę ciężką sytuację materialną ludności Berlina zachodniego wykorzystują wywiady imperialistyczne dla werbowania szpiegów i dywersantów.

Z kolei sąd przystępuje do przesłuchania następnego oskarżonego — Adolfa Machury, b. członka Hitlerjugend, który otrzymał specjalne przeszkolenie na kursach szpiegowskich organizowanych przez wywiad adenauerski w Niemczech zachodnich.

Na wstępie swych zeznań osk. Machura oświadcza, że w listopadzie 1952 roku zbliżył się do Berlina zachodniego i zgłosił się do placówki „IRO”.

Oskarżony był tam wytypowany przez urzędników „IRO” przede wszystkim o informacje o charakterze szpiegowskim z dziedziny gospodarczej oraz wojskowej jak np. rozmieszczenie jednostek wojskowych czy lotnisk. Oskarżony przyznaje, że udzielił pracownikom „IRO” żądanych informacji.

„W kilka chwil po złożeniu przeze mnie tych wyjaśnień

— zeznaje osk. Machura — przed dom, w którym mieściła się placówka „IRO”, zjechał samochód amerykański. Samochodem tym musiałem udać się na Manteuffelstrasse nr 31, gdzie znajdował się amerykański ośrodek wywiadowczy. Tam pytano mnie jeszcze bardziej szczegółowo o wiadomości z Polski, a przede wszystkim z dziedziny wojskowej”.

Osk. Machura zgodził się — jak oświadcza — na proponowane warunki i przewieziony został wojskowym samolotem amerykańskim na teren Niemiec zachodnich do Frankfurtu nad Menem, gdzie rozpoczął przeszkolenie szpiegowskie.

Szkolenie prowadził Kaiser, współpracownik radia „Wolna Europa” — Gerber, były właściciel znacznego majątku ziemskiego na terenach przywróconych Polsce, a jednocześnie agent amerykańskiego wywiadu wojskowego CIC — Reuder oraz niejaką

Jansen. Szczególną uwagę zwracano na szkolenie w dokonywaniu obserwacji, dotyczących rozmieszczenia jednostek wojskowych polskiej ochrony wybrzeża.

Przygotowany w ten sposób do przerzutu do Polski osk. Machura otrzymał numer wydawczy ODT-738 oraz wyposażony został w większą ilość zegarków i pewną sumę pieniędzy w celu werbowania szpiegów oraz w fałszywe dokumenty na nazwiska Mohr oraz Morawiec. Przewieziony amerykańskim samolotem wojskowym do Berlina zachodniego osk. Machura przetrzecony został następnie przez współoskarżonego Landvoigta do Polski.

Oskarżony wyjaśnia, że zleconego mu przez wywiad adenauerski zadania nie wykonał, bowiem już następnego dnia po przekroczeniu granicy został zatrzymany przez patrol WOP. Na tym sąd zarządził przerwę do dnia

Popłynęły pierwsze tony węgla

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kany kamień. Nowoczesne urządzenia zysują węgiel do podstawionych wagonów.

Pierwsze tony węgla z szybu „Gigant” kopalni „Rokitnica II” jadą do hut i zakładów przemysłowych, do elektrowni, do zakładów chemicznych na przerób, do mieszkań ludzi pracy.

Minister Nieszporek podejmował pracowników przemysłu węglowego

W dniu 3 bm. w godzinach wieczornych minister górnictwa Ryszard Nieszporek wyjechał do wsi w salach Woj. Rady Narodowej w Stalino — gdzie dla czołowych, najbardziej zasłużonych pracowników przemysłu węglowego. Na przyjęcie przybyli: przewodniczący Rady Państwa, sekretarz KC KPZR Aleksander Zawadzki oraz członek Biura Politycznego KC KPZR minister Kontroli Państwowej Franciszek Jóźwiak-Witold.

Budowniczowie kopalni i załoga produkcyjna z radością patrzą jak dzięki ich pracy płynie strugą węgiel na pomnożenie sił Ojczyzny, na podniesienie stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, na realizację wskazań IX Plenum Partii.

Kopalnia „Rokitnica II” to wielki zespół urządzeń wydobywczych i sortowniczych, który w pierwszej fazie swojej pracy będzie obsługiwał dwie sąsiednie kopalnie — „Rokitnica I” i „Mikulec”, przedłużając „życie” tych kopalni o dalsze dziesiątki lat. W drugiej fazie nowy obiekt będzie również służył do wydobywania węgla z zupełnie nowych, wielkich pokładów, których dwie stare kopalnie nie mogą eksploatować.

Dziesiątki najbardziej zasłużonych budowniczych kopalni udekorowanych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi. Złote krzyże zasługi otrzymali: dyrektor kopalni Ludwik Ballenstedt, główny inżynier Stanisław Hwałek oraz technik Zdzisław Makowski.

Końcówki – rzecz ważna

W rozmowach z aktywnym gminnym często styszy się zdanie:

— U nas? Już po kropocie. Mamy 90 procent wykonania planu skupu...

Tego rodzaju stwierdzenie jest niejednokrotnie przykrywką niedopuszczalnego zjawiska: zwolnienia tempa pracy ludźmi odpowiedzialnymi za pełne rozliczenie się wsi z państwem. W wielu gminach zwolnienie od miarek i odsypów traktowane jest jako... koniec akcji skupowej. Osłabienie tempa dostaw końcówki nie pozwala na dociągnięcie planu do 100 procent.

Gminy Chodzież i Ujście na przykład po przekroczeniu 90 proc. planu od kilku tygodni wykazują niewielki wzrost wpływów zbożowych. Podobnie zwolniły tempo dostaw gminy Szamotuły, Otorowo i Obrzycko. W wielu gromadach nieliczne jednostki uporem swoim i opieszałością ciągną plan do tyłu. Tak np. w gromadzie Rzećcin zalega ze zbożem jeden chłop, a w gromadzie Obelzanki — trzech, zaś aktywny gminny we Wronkach dotychczas nie potrafił przeprowadzić pełnego rozliczenia z tymi gromadami.

NA PRZYKŁADZIE POŁAJEWA

Właściwie zrozumiałą rolę Prezydium GRN w Połajewie, pow. Czarnków. Nie tylko dokonano tam rozliczeń we wszystkich gromadach, ale i pilnie kontroluje się, czy chłop deklaruje zboże i ziemniaki odwożąc do magazynów GS. Chłopi tej gminy skorzystali w dużej mierze z zamienników jak: koniczyzna, seradela, łubin oraz żywiec i mleko. Samego żywego przywieziono na punkt skupu w ostatnim dniu listopada 1267 kg, a w pierwszym dniu grudnia 965 kg. Najtrudniej rozliczanie przebiegało w gromadzie Krosin, gdzie wrogie nastawienie kulaków Stanisława Kozery i Mariana Bukowskiego wywierało zgubny wpływ na średniaków i biedniaków wsi. Sołtys Gawrych do tego stop-

nia zaniedbał się w swych obowiązkach, że musiano go zdjąć ze stanowiska.

Gmina Połajewo posiada 96,7 proc. wykonania rocznego planu skupu. Aktyw codziennie kontroluje w poszczególnych wsiach realizację chłopskich zobowiązań, nie osłabiając ani na chwilę pracy propagandowej. Jest więc pewność, że do połowy grudnia gmina całkowicie rozliczy się z państwem.

MOBILIZACJA TRWA

Przed budynkiem GRN w Lubaszku stoi tablica, której treść może napawać dumą. Czytamy na niej:

„Gmina Lubasz, powiat Czarnków, wykonała ogółem 101,5 proc. rocznego planu skupu zboża”.

Pracowników Prezydium zastajemy na krótkiej odprawie z aktywistami gminnymi. Okazuje się, że chociaż gmina przekroczyła ilościowo plan odstaw, nie wszyscy jednak chłopcy mają czysty rachunek w rozliczeniu się z państwem. Dlatego też aktywnie musi wzmocnić wysiłki, aby wydobyc indywidualne zaległości, wynoszące jeszcze przeszło 32 tony zboża. Rezerwy te tkwią w kulackich gospodarstwach, bogacze bowiem usiłują wymigać się od swych obowiązków.

37-hektarowy Nowak z Kamionki, np. złożył wniosek o umorzenie dostawy 3 ton zboża —

których rzekomo nie posiadał. Aktyw gminny nie dał się wciągnąć na lep kulackiego biadolenia i wniosek odrzucił. Nowak zboże miał i pod naciskiem go odstawił. Podobnie było z 16-hektarowym Kukućem z Lubasza. Dopiero wówczas „znalazł” on zboże, gdy sam znalazł się za kratkami.

Wynika z tego, że zaległości są możliwe do ściągnięcia, trzeba tylko energicznie zabrać się do opornych i opieśzałych.

W gminie Lubasz wielu chłopów już dawno zakończyło odstawy. Należą do nich m. in.: Józef Surma ze Stajkowa, Edmund Krzyżanowski z Lubasza, Wincenty Borowiak z Miłkowa oraz Karol Pachura oznaczony wieloma dyplomami, sołtys z Sołkowa, od miesiąca przewodniczący Prezydium GRN. Oni to powinni stać się przykładem dla resztki opóźnionych i opieśzałych, aby końcówki zbożowe, należące się jeszcze Ojczyźnie, z chłopskich zagrod trafiły do magazynów państwowych.

JAN ŁAGODA

SPORT * SPORT

Imprezy sportowe z okazji „Dnia Górnika” „Banik” z Ostrowy na Śląsku



Na sztucznym lodowisku w Stalino grodzie, rozegrano w ramach uroczystości Dnia Górnika międzynarodowy mecz hokejowy Banik (Ostrowa) — Górnik (Janów). Zwycięstwo odnieśli Czechosłowacy 8:1 (1:0, 5:0, 2:1).

Piłkarze Banika (Ostrowa) zmierzali się w Wałbrzychu z miejscowym Górnikiem

wzmocnionym zawodnikami z Bytomią i Radzionkową. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 4:2 (3:0).

KTÓRE KIM, GDZIE?

Godz. 9.30: Unia (P) — Gwardia (P). Mecz gimnastyczny o puchar WKZF. Szkoła podstawowa nr 37 na Garbarach.

Godz. 10.00: Gwardia Ib — AZS AM o mistrz. koszykówki drużyn żeńskich. Sala WOSS.

Godz. 11.00: Kolejarsz (Leszno) — Unia (P) o mistrzostwo klasy wojewódzkiej tenisa stołowego. Świetlica Stomilu w Starołęce.

Godz. 11.00: AZS WSWF — LZS (Zbierek). Zawody siatkówki drużyn żeńskich w klasie A. Sala WSWF, Park im. Kasprzaka.

Godz. 11.00: Kolejarsz (Kępno) — Unia (Gorzów). Decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo w Poznańskiej Lidze Międzywojewódzkiej. Boisko przy ul. Rolnej.

Godz. 11.00: Międzywojewódzki mecz tenisa stołowego zespołów żeńskich Poznań — Wrocław. Sala DOKP przy ul. Marchlewskiego.

Godz. 11.00: Kolejarsz (P) — Kolejarsz (Leszno). Mecz pięcioboju o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Hala nr 2 przy ul. Rokosowskiego.

Godz. 11.00: Kolejarsz (P) — Stal (Kalisz) o mistrzostwo drużyn żeńskich w siatkówce. Sala gimnastyczna Liceum im. Marcinkowskiego przy ul. Świerczewskiego. Zawody poprzedzi spotkanie rezerw.

Godz. 11.30: Kolejarsz Ib (P) — Kolejarsz (Leszno) o mistrzostwo drużyn żeńskich koszykówki klasa A. Sala WOSS.

Godz. 13.00: Unia (P) — Kolejarsz (Leszno). Mecz koszykówki o mistrzostwo klasy A drużyn żeńskich. Sala WOSS.

Godz. 14.30: Unia (P) — Włocławek (Kalisz). Spotkanie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym. Świetlica Stomilu w Starołęce.

Godz. 15.00: Stal (P) — Kolejarsz (Gniezno). Zawody bokserskie o mistrz. klasy wojewódzkiej. Hala nr 2.

Godz. 15.00: Gwardia (P) — AZS AM o mistrz. koszykówki mężczyzn klasa A. Sala WOSS.

Godz. 15.00: Stal (P) — Kolejarsz (Leszno). Mecz tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Świetlica ul. Dzierżyńskiego.

Godz. 15.00: AZS — WSWF — Stal (Kalisz). Siatkówka mężczyzn. Sala WSWF, Park im. Kasprzaka.

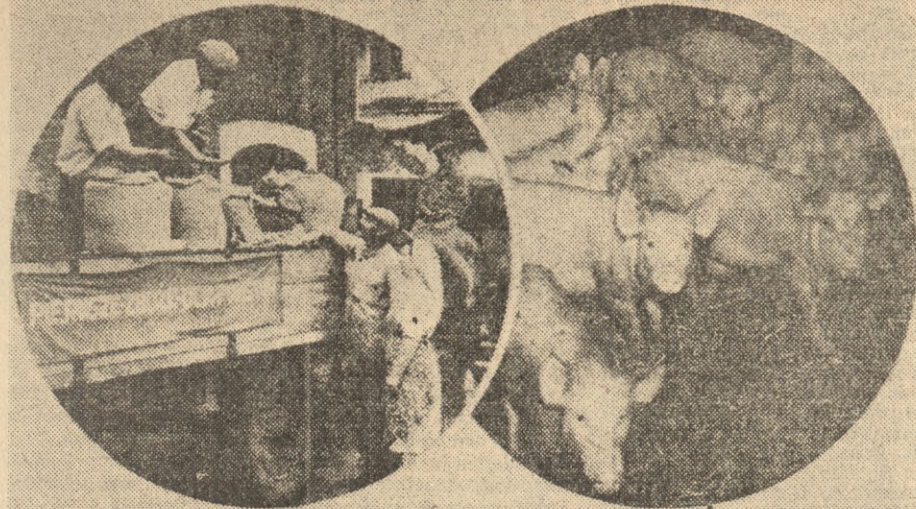
Godz. 15.00: Kolejarsz (P) — LZS (Zbierek) o mistrzostwo siatkówki żeńskiej. Sala gimnastyczna Liceum im. Marcinkowskiego.

Godz. 19.00: Gwardia (Kraków) — Stal (P) o mistrz. I ligi koszykówki żeńskiej. Hala nr 2.

Zebranie

We wtorek 8 bm. o godz. 18 odbędzie się w Domu Drukarza zebranie Koła PZW nr 1.

CORAZ WIĘCEJ ŻYWNOSCI DLA WSI I MIAST



Obecnie produkcja rolna

NA JEDNEGO MIESZKANCA O 30% WYŻSZA NIŻ W ROKU 1958

O CONAJMNIEJ 600 000 TON WZROSŁA ZBIORY ZBOŻ W NATBLIŻSZYCH DWÓCH LATACH

Wzrost produkcji rolnej jest nieodzownym warunkiem realizacji postawionego przez IX Plenum KC PZPR w tezach przed II Zjazdem zadania szybkiego podniesienia stopy życiowej w mieście i na wsi. Od szybkiego urzeczywistnienia tego zadania zależy wzrost ogólnonarodowego dobrobytu mas pracujących zarówno w mieście, jak i na wsi.

Produkcja rolnicza w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest już obecnie o około 30 proc. wyższa w porównaniu z okresem przedwojennym, przy czym w stosunku do 1949 r. o około 6 proc. wzrosły zbiory zbóż, a o 3 proc. ziemniaków; zwiększyło się o około 58 proc. pogłowie trzody chlewnej, o 71 proc. owiec, o 4 proc. bydła rogatego; z 1.500 do 1.750 litrów rocznie podniosła się mleczność krów.

Podobne osiągnięcia zanotowano przy zbiorach roślin przemysłowych, które przy wielu uprawach są znacznie większe, a przy burakach cukrowych i tytoniu przeszło dwukrotnie wyższe w stosunku do poziomu przedwojennego.

Na szczególną uwagę zasługuje zagospodarowanie silnie zniszczonych w okresie wojennym Ziemi Zachodnich, gdzie w porównaniu z 1946 rokiem notujemy czterokrotnie wyższe zbiory zbóż, dziewięciokrotnie wzrost pogłowia trzody chlewnej i trzykrotnie wyższy stan pogłowia bydła, aczkolwiek obszary te leżały w 60% odłogiem i posiadały niemal całkowicie wytrzebiony inwentarz.

Wysoko, bo o 18% ponad plany w gospodarstwach indywidualnych, kształtowały się już w roku ubiegłym zbiory zbóż w spółdzielniach produkcyjnych.

W znacznie szybszym stopniu niż w gospodarstwach indywidualnych wzrosły również plany w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, obejmujących obecnie 11,9% całosci użytków rolnych w kraju. A przecież nie są to jedyne osiągnięcia PGR-ów, gdyż — obok zwiększenia zbiorów — w tym samym okresie czasu zwiększyły one o 136 proc. stan posiadania bydła, o 319 proc. trzody chlewnej, o 194 proc. pogłowie owiec.

Lata minione przyniosły również znaczny postęp w dziedzinie rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie. Powstało około 8 tysięcy spółdzielni produkcyjnych, zajmujących prawie 6,5 proc. całosci użytków rolnych. Rozwinęły się Państwowe Gospodarstwa Rolne. Coraz to większą pomoc udziela rolnikom 400 Państwowych Ośrodków Maszynowych, dysponujących ilością 16.700 traktorów.

Wzrost produkcji globalnej rolnictwa, jak i towarowej jest jednak nadal jeszcze niedostateczny wobec stale rosnących potrzeb ludności oraz przemysłu lekkiego i rolnego — spożywczego. O ile bowiem w latach 1950—1953 produkcja przemysłowa zwiększyła się o 115 proc., to przy produkcji rolnej wzrost wyniósł tylko 9 proc., a więc znacznie mniej niż planowano. Przyczyną tego niezadowalającego rozwoju rolnictwa w stosunku do przemysłu było niedostateczne wykorzystanie możliwości podniesienia produkcji, a więc zbyt niskie zbiory zbóż, ziemniaków, upraw włókniстых i olejnych oraz brak należytej troski o bazę paszową, a co za tym idzie zaniedbanie hodowli bydła rogatego.

Nadmierne pozostawianie w tyle produkcji gospodarstw chłopskich w stosunku do szybko rosnących potrzeb, stanowi najpoważniejszą trudność w ogólnym rozwoju gospodarki narodowej, gdyż niedostateczna produkcja rolnictwa jest główną przeszkodą, hamującą wzrost stopy życiowej, zarówno w mieście, jak i na wsi.

Dlatego też tezy na II Zjazd Partii wskazują, że przezwyciężenie tych nierównomierności będzie głównym zadaniem, wokół którego powinna się skoncentrować w najbliższych dwóch latach uwaga partii, państwa ludowego i jego organów; dlatego też tezy podkreślają, że aby te nierównomierności usunąć, a tym samym zapewnić pomyślny rozwój poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej, w najbliższych dwóch latach przede wszystkim zwrócić się uwagę na podniesienie ogólnej produkcji rolnictwa, a więc wydajne zwiększenie zbiorów przez lepszą uprawę gleby, wzrost hodowli, rozszerzenie bazy paszowej, szersze upowszechnienie wiedzy rolniczej, umocnienie i rozwój socjalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie oraz wzrost pomocy dla indywidualnych gospodarstw chłopskich dla umożliwienia im lepszego wykorzystania ich możliwości wzrostu upraw i hodowli. W szczególności państwo zwiększy jeszcze wydajnie pomoc na rozbudowę pomieszczeń gospodarczych i zaopatrzenie materiałowe, a także rozszerzy produkcję fabryk, zaopatrujących rolnictwo w maszyny, narzędzia, nawozy sztuczne, środki owadobójcze itp.

Wszystko to zapewni wzrost w najbliższych dwóch latach zbiory ziemniaków powiększą się co najmniej o 5—7 proc., pogłowie bydła o 7—10 proc., trzody chlewnej o 10—15 proc.

Pracownicy poszukiwani

Księgowego-kosztownika zatrudniony od 1 stycznia 1954 roku. Zgłoszenia do Wielkopolskich Zakładów Wyróbów Papierowych, Poznań, ul. Szyperska 8, 18262g

Na stanowisko wizytatora zatrudniony osobę, posiadającą uprawnienia do nauczania krawiectwa w szkołach zawodowych. Zgłoszenia: Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy, Poznań, ul. Mickiewicza 31, w podwórzu, I ptr. K2671

Nieruchomości

Największy wybór kamienic, wил w wolnym mieszkaniach, domki z rozpoczętymi budowlami i gotowe do zamieszkania oraz parcele poleca — poszukuje: Goronski, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 17937g

Parcele — Wille — Kamienice. Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 18014g

Kupno

2 tokarnie do 1,5 m toczenia, w dobrym stanie, kupię. Makowski, Poznań, Szamarzewskiego 22, m. 4. 18033g

Pianino kupię. Oferty z podaniem marki i ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 18054g.

Pięć tarczową z frezarką do drzewa kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 18240g.

Kupię motocykl SHL, nowy lub mało używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17891g.

Sprzedaż

Wózek koszykowy (luksusowy) z kompletnym posaniem — sprzedam. — Poznań, Dąbrowskiego 82, m. 14. 17926g

Sprzedam piękne radio z adapterem. Poznań, Kościelna 9, m. 2 telefon 518-05. 17950g

Motocykl „Stok”, 200 cm³ — sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 291, m. 6. 17963g

Pianino pierwszorzędne sprzedam. Poznań, Klonowicza 6, I piętro lewo. 18009g

Ciągnik „Hanomag”, 6-metrowa przyczepka 8-kołowa, dyferencjał 5-tonowy, osie kompletne, sprzedam. — Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 18015g.

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Polna 12, m. 26. 18044g

Adapter angielski sprzedam. Poznań, Maceckiego 34, m. 12. 18098g

Futra karakulowe: czarne i brązowe, skórki z kuny, zegarek „Omega”, dywan i kanapę, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 18082g.

Zakupimy KRAWIECKIE MASZyny DO SZYCIA.

Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy, Poznań, ul. Mickiewicza 31, w podwórzu, I ptr. K2672

Lokale

Fotograf poszukuje lokalu na zakład. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 18005g.

Córka z matką poszukują spiesznie pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 18026g.

Ładny pokój z balkonem w śródmieściu zamieniam na pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 18038g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią względnie pokoju do remontu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 18191g.

Zamienię średni słoneczny pokój (centrum), na większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17848g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną łazienką na 3 pokoje. Poznań, Grobla 17 m. 7. 17869g

Pokój 13 m² wejście z klatki schodowej, woda, światło, gaz, własne łazienki, IV piętro, zamieniam na większy lub pokój z urządzeniem kuchennym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 17872g.

Pokoju, najchętniej pustego, na dwie osoby, poszukuje. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17880g.

Pokoju umioblowanego poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17881g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, w śródmieściu na pokój z kuchnią, samodzielną, w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17887g.

Kulturalny poszukuje niekierującego pokoju u spokojnej rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17888g.

Zamienię 2 pokoje oddzielne, na podobne, lub sąsiadujące, nieprzechodzące. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17893g.

Oddam pokój kulturalnemu, na poważnym stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17903g.

2 pokoje samodzielne zamieniam na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17916g.

2 starsze osoby poszukują pokoju lub pokoju z kuchnią, do remontu, lub zamieniają mieszkanie w Gnieźnie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17907g.

BECZKOWÓZ

sortownik do ziemniaków, siewnik 3 m, opylacz 3 m oraz wóz gospodarczy (kompletny) kupimy natychmiast. Poznańskie Zakłady Gastronomiczne, Wschód, Poznań, ul. 23 Lutego 47/49, telefon 27-07. K2659

Praca

Gospośka samodzielną potrzebną zaraz. Poznań, al. Stalingradzka 27. 18081g

Pomoc domowa z noclegiem i utrzymaniem, ewtl. rencistka potrzebna zaraz. Poznań, Długa 11, m. 6, prawy dzwonek. 18088g

Energiczną osobę do przyjmowania zamówień na portrety przyjmę. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 18133g.

Emeryt poszukuje zajęcia. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 18189g.

Agenta przyjmującego zamówienia na portrety przyjmę. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 18241g.

Szwec na drewniakach, dobry łachowicz, potrzebny zaraz. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 18265g.

Pomoc domowa, średnim wieku, do Warszawy potrzebna. Referencje wymagane. Poznań, Armii Czerwonej 77, m. 10a, Koczyńska, od godz. 13—15. 18077g

Nauka

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163 K2626

Korespondencyjnie! Nowoczesna księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Łódź, skrytka 57. K2627

Tańców szybko uczyć — również korespondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 18066g

Różne

Koldry stare przerabiam, nowe szyję. Gzeliowa, Poznań, Matejki 47, m. 3. 18083g

Wirówki do mleka — naprawy i części wykonuje Warsztat Tokarsko-Mechaniczny W. Niemczewski, Poznań, ul. Magazynowa 11, przy dworcu autobusowym. 18095g

Parasole nowe oraz wszelkie naprawy wykonuje warsztat parasolniczy Poznań Piekary 11, telefon 23-13. 18206g

Igiły do elektrycznego podnoszenia oczek, gwarantowanej jakości — oprawkę do igieł oraz wszelkie naprawy maszynek i igieł do podnoszenia oczek poleca i wykonuje szybko, fachowo. Warsztat „Pracyzja”. Poznań, Jackowskiego 25 (prowincja za zaliczeniem pocztowym). 18168g

Pracownicy handlu uspołecznionego pracują coraz lepiej. Ostatnio 6 sklepów i 1 punkt usługowy PSS we Wronkach pow. Szamotuły zostały wyróżnione za pracę bez mank i superaty. Dyplomy uznania otrzymali: Stefania Myszkowska ze sklepu nr 4, Edmund Dzik — nr 9, Aleksander Kucharczyk — nr 11, Jadwiga Kucharczyk — nr 15, Lucja Statucka — nr 17, Stefan Sokółowski — nr 22 oraz Irena Chmiel z punktu usługowego nr 26. Należy podkreślić, że załogi wymienionych sklepów przodują również we wzorowej obsłudze klientów.

W Lesznie przeprowadzane są obecnie prace remontowe w 34 budynkach mieszkalnych o łącznej liczbie 644 izb. Koszt tych remontów wynosi 435 tys. zł. Dotychczas wykonano już 80 proc. robót. Na rok przyszły projektuje się remont dalszych 89 budynków o łącznej liczbie 1.427 izb mieszkalnych. Ponadto odnowiono w br. ulice: Śniadeckich, Berwińskiego, Frankiewicza, Ulańska i Andrzejewskiego. Ul. Leningradzka zostanie wybrukowana i skanalizowana. Trwają również prace przy budowie nowej ulicy, która połączy ul. Wschowską i Leningradzką. (R)

W ramach łączności miasta ze wsią, ekipa lekarska z Czarnkowa w osobach dr. Małeckiego i Filipowicza, odwiedziła ostatnio gromadę Klempicz w gminie Lubasz. Członkowie ekipy udzielili około 30 porad internistycznych wraz z zaordynowaniem leków oraz blisko 20 zabiegów dentystycznych. Wyjazd lekarzy w teren do oddalonych od ośrodków zdrowia wsi jest dowodem troski o zdrowie ludności. (S)

W najbliższym czasie Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Gnieźnie uruchomi 16 nowych punktów świetlnych: przy ul. Witkowskiej i na odcinku ul. Poznańskiej (w kierunku do Dziekanów). Ponadto do sieci prądu zmiennej zostanie podłączona południowa dzielnica miasta. (yk)

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Pile przeprowadzi ubezpieczenia dzieci szkół i przedszkoli, transportu, zwierząt, inkaso ubezpieczeń majątkowych oraz ureguluje wypłatę odszkodowań. (Ko)

Łapownik i poplecznik kułaków stanie przed sądem

Przed kilku tygodniami zde-maskowano w Rakoniewicach w powiecie wolsztyskim łapownika i poplecznika kułaków — Romana Konkiewicza. Postawiony na stanowisko gminnego delegata ministerstwa skupu, Konkiewicz stał się pod wpływem wrogich podstępów i za namową kułaków — narzędziem wrogów ludu i dopuścił się przestępstw godzących w interes klasy robotniczej oraz chłopstwa pracującego. W okresie od sierpnia do września br., dla uzyskania osobistych korzyści materialnych wpisywał on w kartoteki opłaca-jących go kułaków i spekulantów fikcyjne ilości zboża rzekomo odstawionego przez nich dla państwa. Tego rodzaju „trans-akcje” zawierano zawsze w atmosferze hucznych hulanki, które finansowali rakoniewiczscy kułacy. Konkiewicz dał się prze-



Biorąc przykład z robotników, którzy często organizują ekipy wyjeżdżające na wieś, by pomóc chłopom w ich pracy na roli, również i młodzież zgłasza często i chętnie swą pomoc przy pewnych pracach w sąsiednich spółdzielniach produkcyjnych lub PGR-ach.

Na zdjęciu widzimy fragment takiej pracy społecznej młodzieży szkolnej gminy wronieckiej pow. Szamotuły, która pomogła spółdzielcom w Marianowie przy wybieraniu buraków cukrowych.

Po wypełnieniu obowiązku dostaw stanęli do walki o wyższą wydajność z ha-

Biorąc przykład z klasy robotniczej chłopci Trzcinicy w powiecie kościańskim, jako pierwsi przesłali na ręce Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta meldunek o podjętych przez nich zobowiązaniach dla uczczenia II Zjazdu Partii. I oto w ślad za tym pierwszym meldunkiem wsi wielkopolskiej płyną codziennie nowe i nowe zobowiązania chłopów indywidualnych i robotników rolnych z PGR-ów.

Zobowiązania w powiecie śremskim podjęły gromady: Robakowo, Dzieńmierów, Pierzchno, Daszewice, Nechowo, Lucyny i inne. Po wywiązaniu się z obowiązkowych dostaw gromady te postanowiły wziąć udział w Czy-nie Przedzjazdowym i w ten sposób dać wyraz swemu przywiązaniu do Partii i Rządu prowadzących cały naród ku lepszej przyszłości.

Z chłopów gospodarujących indywidualnie zobowiązanych podjął Wacław Wysoki z Czmonia. Postanowił on odstawić w roku przyszłym 4 tys. litrów mleka ponad plan. Stanisław Migdański z tej samej gromady rozszerzył kontraktację upraw. Podobnie chłop z Szymanowa postanowił odstawić 5 tys. litrów mleka i ponad 50 sztuk żywcia ponad plan. Mieszkańcy z Runowa odstawią 5 tys. litrów mleka ponad plan, a chłop z Mchów 50 sztuk żywcia.

Już 25 listopada brygada traktorowa POM-u śremskiego zaciągnęła Wartę Przedzjazdową. Zobowiązanie jej mówi o przekroczeniu od 10 do 30 proc. planu, o przeprowadzeniu przez służbę agrotechniczną 78 pogadek z dziedzin rolnictwa. GOM-y zobowiązały się naprawić wszystkie maszyny w spółdzielniach produkcyjnych do dnia 30 stycznia 1954, aby już w tym dniu były one gotowe do prac wiosennych.

Tezy IX Plenum KC PZPR zostały także z wielkim uznaniem przyjęte przez członków spółdzielni produkcyjnych. Spółdzielcy w Biociszewie uchwalili:

w roku przyszłym osiągnąć zbory wyższe o 10 proc., zwiększyć bazę paszową przez założenia na 5 ha sztucznego pastwiska, podnieść stan bydła i nierogacizny i zakiszyć 25 ton ziemniaków. Ponadto postanowili oni także zacieśnić łączność z chłopami z gromady Barborka, aby pokazać im, że zwłaszcza w spółdzielni produkcyjnej można osiągnąć jak najlepsze wyniki pracy. Skrócenie czasu tegorocznych omiotów o 16 dni, zbiór siana co najmniej 40 q z 1 ha i podniesienie urodzaju ziemniaków przez zastosowanie radzieckiego systemu sadzenia tzw. gniazdkowego — oto zobowiązanie załogi PGR Kromolice w powiecie śremskim.

Ferma drobiarska w tym samym gospodarstwie postanowiła zakończyć swój plan przyszłoroczny już 1 września. PGR w Szczodrzykowie wychowa 100 prosiąt ponad plan.

Zobowiązania te to tylko część olbrzymiej fali zobowiązań ogarniającej wieś śremską. Chłostwo, które swoje patriotyczne obowiązki wobec państwa wypełniło już w 100 procentach prowadzi nadal walkę o wyższą wydajność z hektara i o podniesienie produkcji hodowlanej.

Z zobowiązań napływających z powiatu wągrowieckiego przebiega głównie troska o dalszy wzrost produkcji rolnej i hodowlanej, a co za tym idzie o podniesienie stopy życiowej ludzi pracy.

Zespół PGR — Wągrowiec wieciec uwagi postanowił poświęcić współzawodnictwu pracy w swoich gospodar-

Załoga kopalni soli w Wapnie uroczyste święta DZIEŃ GÓRNIKA

Górnicy kopalni soli w Wapnie powiatu wągrowieckiego obchodzili wczoraj uroczyste Dzień Górnika. Już od wczesnych godzin rannych tłumy górników, w pięknych mundurach, zdążyły do sali miejscowej szkoły, gdzie odbyła się uroczysta akademicka.

Dyrektor kopalni — Wacław Remlein w swoim przemówieniu podkreślił zasługi górników, którzy w ciężkim trudzie zdobyli dwukrotnie w tym roku sztandar przechodni Związku Zawodowego Górników za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie pracy w II i III kwartale.

Górnicy Wapna mają poważne osiągnięcia, do których zaliczyć należy wykonanie w 101,6 proc. rocznego

planu wydobywania w ciągu 11 miesięcy.

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR, załoga kopalni zobowiązała się wydobyć dodatkowo do dnia 12 bm. 400 ton soli, z czego wykonała już około 300 ton.

W czasie uroczystości przed stawicielem Prezydium WRN mgr Kwaśniewski odznaczył srebrnym krzyżem zasługi górnika Antoniego Nowickiego oraz brązowymi krzyżami zasługi Andrzeja Dobrowolskiego i Stefana Tomaszewskiego. Ponadto wręczono liczne pamiątkowe upominki i nagrody.

Nagrody te są jeszcze jednym przejawem troski państwa o górników. O tej trosce o polepszenie warunków bytu świadczy wybudowanie po wojnie dla górników z kopalni soli w Wapnie 64 mieszkań w osiedlu robotniczym i 20 domków jednorodzinnych. (W.M.)

UWAGA Korespondenci!

W dniu 7 bm. o godz. 9 rozpoczyna się 6-dniowy kurs korespondentów robotniczo — chłopskich gazet poznańskich. Wszystkich zaproszonych towarzyszy prosimy o punktualne przybycie. Kurs prowadzony będzie w Domu Prasy w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 19.

ODPOWIEDZI PRAWNIKA

H. M. Wszyscy wymienieni w liście Pani winni złożyć wnioski o przyznanie renty w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, Oddz. Woj. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12. Po przeanalizowaniu wniosków Zakład udzieli konkretnych odpowiedzi. (1856)

Hipolit Ziemiak. — N. Drezdenko. W wypadku opisanym przez Pana przepisy prawne nie przewidują żadnego odszkodowania. (1961-P)

Drygas. — Chocicza. Skoro przez parę lat płacił Pan czynsz dzierżawny za pole w gotówce i właściciela nie zmieniała warunków dzierżawy, może Pan płacić czynsz w roku bieżącym w tej samej wysokości. Jeśli dokonał Pan wkładów w zasiewy, a pole obejmuje inny dzierżawca, kwoty, włożonej w zasiew nie wolno potrącać z dzierżawy, sprawę należy załatwić polubownie z Pana następcą. (2150-P)

A. G. — Śmigiel. Skoro zaczęła Pani pracę, wyznaczona przez kierownika biura, należy się Pani trzymiesięczne wynagrodze-

NIEDZIELA
Mikołaja, Emilii
Święte w.: 7.29
zach.: 15.24
PONIEDZIAŁEK
Ambrogo
Marcina
Święte w.: 7.30
zach.: 15.24

Na ogół pogodnie, tylko przejściowo większe zachmurzenia. Z rana zamglenia. Nocą temperatura w pobliżu 0 st. C, dniem maksymalna około +11 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Samary Wielkopolski

A jednak słońce świeci silniej

W Wągrowcu przy ulicy Kolejowej przeprowadza się remont pomieszczeń biurowych Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo — Budowlanego. Ze względu na bezpieczeństwo przechodniów w nocy zapala się lampy przed budynkiem.

Zupełnie słusznie. Ale o godz. 7 rano można je śmiało pogasić, gdyż jest już jasno. Tymczasem nie raz światło lamp konkuruje ze słońcem do godz. 8, a nawet i 9.

Doprawdy — skończmy z tym marnotrawstwem, obywateli! Bądź co bądź, ale słońce nawet w grudniu świeci jednak silniej od lamp wągrowieckich.

No a poza tym — energię elektryczną należy oszczędzać nie tylko w godzinach szczytowego napięcia. (Kdw)

nie względnie 2-tygodniowe, o ile w umowie usnej było zaznaczone, że pierwsze trzy miesiące, to okres próbny. (2089-P)

Czytelnik z jarońskiego. Jeżeli przyjmowała Pani czynsz w gotówce, nie kwestionując go — nie może obecnie żądać zapłaty w naturze względnie wyrównania różnicy. Za obiekty, zajęte przez GS, a nie objęte umową, powinno GS płacić czynsz od chwili zajęcia lokali. (2101-P)

W. Noak. — Kąkolewo. Ponieważ przeniesienie otrzymał Pan na własną prośbę, zakład pracy nie jest obowiązany do pokrycia kosztów przeprowadzki. Koszty te pokrywa zakład tylko wówczas, o ile przeniesienie jest służbowe, tzn. na wyraźne polecenie pracodawcy. (2393-P)

REDAKCJA. Poznań ul. Grunwaldzka nr 19. II piętro. telefon nr nr 62-70, 63-61, 74-21, 75-21, 78-63.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań K-4-11380

„Ślaziem Zygmu-tów” — cz. I, 19,30 aud. satyryczno-rymkowa z cyklu „Teatr Eterek” „Wielki Jubileusz” — felieton

Sport: 22 — wiadom sportowe. 22,30 sprawozdanie dla kowe z meczu howego ZS „Gór-n” — „Banik”

Poniedziałek 7 hi

leary nieczynne PANSTWOWY TEA w Gnieźnie: Sulecin: „Zabobo-nik” Rawicz: „Ich czwo-ro”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 20 „Lubow Jarow-ja” II cz. BAŁTYK — g. 16, 18 20 „Tajne akta firmy Solway” MUZA — g. 14 i 16 „Kasztanka”, g. 18 i 20 „Śluby kawaler-skie” RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Lubow Jarowa-ja” I cz. WARTA — g. 14 i 18 „I i II cz. „Anna Ka-renina” w org. wer-sji

listy i odpowiedzi

Wykonano ale... nie zapłacono

Na polecenie Komendy Wo-jewódzkiej Straży Pożarnej w Zielonej Górze opracowa-łom kosztorys na urządzenie instalacji telefonicznej w gmachu Komendy. Kosztorys wraz z dokumentacją techni-czną doręczyłem za pokwitowa-niem w dniu 12 czerwca br.

Ponieważ dłuższy czas Ko-

menda nie płaciła mi za wy-konanie pracy, zwróciłem się pismem z dnia 22 10 br. z prośbą o uregulowanie zale-głości, na co nie otrzymałem odpowiedzi. Na drugi mail Komenda w nadesłanym pi-smie przyznaje, że pieniądze się należą i zostaną wypłaco-ne, ale... do dziś dnia ich nie otrzymałem. Proszę Redakcję o interwencję. (2495-M)

Niezrealizowana umowa

W dniu 20 kwietnia br. zawar-łem umowę na dostawę cieli-czki — buhajka. Umowę ze mną zawarł przedstawiciel Prezydium GRN w Grodzisku. Termin dostawy został wyznaczony na miesiąc listo-pad br. Mimo tego do dzisiaj nie otrzymałem przysługującej mi zaliczki w gotówce, ani paszy treściwej. Kilkakro-tne interweniowałem w Pre-zydium GRN, Wydział Rol-nictwa i Leśnictwa — Refe-rat Produkcji Zwierzęcej w Nowym Tomyślu do tej pory nie mam żadnej odpowiedzi

Sam nie wiem obecnie, czy GRN w Grodzisku zawarła umowę podtrzymuje? (2468-P) Andrzej Wencel Uj zadek, pow. Nowy Tomyśl

Odpowiadamy Czytelnikom

A. Błaszczyk, M. Słoboda-z, K. S. Rejewska. Film „An-na Karenina” od dnia 7 grudnia wróci ponownie na ekran kina „Warta”.

Mieczysław Skuriat, Sied-lnica. Wpisałem Pana na li-stę biorących udział w na-szym konkursie „Oszczędzaj-my energię elektryczną w go-dzinach szczytu”. (2424-P)